-wkrótce CZERŃ na nas-

(dla jean-luc'a Hiebel)

około 5-ej wieczorem idąc nad wodą w kierunku auli
Opery w stronę dachu *krokodilia* pałacu cesarskiego, widzę
kaczki & ich kuzynki kurki wodne, które krótkimi uderzeniami niczym rower wodny
płyną pod prąd, skubiąc to tu to tam niezliczone drobiny
których nawet się nie zauważa na powierzchni wody,...ma się wrażenie, że tak jak poezja
karmią się czymkolwiek,...spadź kasztanowców konfetti *mika*
kula-tango zachodzącego Słońca?... Wzdłuż kanałów zauważam
prace drogowe kostki czekoladowe beton lekko cytrynowy& całe
[tam tralala
buldożerów maszyn mandarynkowych stare metale *które*
wrzuci się do wody aby już wkrótce spacerowicze zakochani
mogli przechadzać się tędy radośnie
ich *drogą do Damaszku*, o której się oczywiście
nie mówi !... Pod mostami w świetle miętowego syropu z wodą wiadomo, że
co noc są gnijący na obrzydliwych *materacach*,...
ludzie pozbawieni już
nawet odrobiny Człowieczeństwa,... oni też *trwają* przy życiu
prawie bez niczego,...w zapachu bardzo starego psa, któremu zostało
tylko ciepło żebraka, gdzie wkrótce złoży
swój wycieńczony pysk by umrzeć w Jego
ramionach!... Na nabrzeżach na górze przewala się
obojętny tłum... Robią zimne oczy & pozostała im
nadzieja wyłącznie w pieniądz **złoto** kosztowności & całe to
sprzeniewierzenie, które niestety już niedługo **unicestwi**
całą Ludzkość?... Nie czytacie *mediów*?...
wszędzie piszą o NIESZCZĘŚCIU, *które na nas*
wszystkich któregoś Wieczora *spadnie* !!!...

Jean Paul Klée

(Tłumaczone z języka francuskiego przez Lilianę Orłowską.)

w « bientôt le NOIR sür Nous » extrait du recueil de Jean-Paul Klée, ...Oh dites-moi Si l'Ici-Bas sombrera ?..., Arfuyen, Orbey, 2002, p. 47-48.

© bachibouzouck.com *4-5/septembre-décembre '05*